

„BEZ NIEDZIELI NIE MA DLA NAS ŻYCIA.”

Drodzy Siostry i Bracia!

Być może spotkaliście się z powiedzeniem: „Coś, co nic nie kosztuje, nic nie jest warte”. Gdy to słyszymy, myślimy w pierwszej kolejności o tanich przedmiotach codziennego użytku, które bardzo szybko się zużywają. To powiedzenie odnosi się również do wartości, które stanowią o naszym życiu i o byciu chrześcijaninem. Więzy rodzinne i przyjaźnie są trwałe tylko wtedy, gdy się je pielęgnuje, a to wymaga od wszystkich czasu i zaangażowania. Wymaga gotowości do słuchania, otwartości na drugiego człowieka, jak również obopólnej chęci rozwiązywania konfliktów i uczestniczenia w cierpieniu.

To, co odnosi się do relacji międzyludzkich, odnosi się także do naszej relacji z Panem Bogiem. Wiara nasza pozostanie żywa tylko wtedy, jeżeli będzie nas „coś kosztować”, jeżeli się w nią zaangażujemy i nie będziemy żałować na nią środków i nakładów. I wcale nie chodzi tu w pierwszej kolejności o nakłady finansowe, ale o gotowość pokazania w pewnych momentach życia jasno i wyraźnie, że żyjemy w łączności z Bogiem i Kościołem. Takim momentem jest podjęcie przez nas decyzji o pielęgnowaniu naszej wiary, a to oznacza oczywiście, że będziemy tej pielęgnacji poświęcać należyty czas.

Łączność z Bogiem i Kościołem jest relacją, która nas ubogaca. Daje nam ona oparcie i wskazuje drogę, a w konsekwencji świadczy o naszej miłości do Pana Boga. Kiedy zapytano Jezusa, które z przykazań jest Jego zdaniem najważniejsze, odpowiedział: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie” (Mt 22, 37-38).

I.

Początek Wielkiego Postu jest co roku okazją do pogłębienia naszej wiary, a tam, gdzie stała się ona słaba i powierzchowna do ponownego jej umocnienia i intensywnego przeżywania.

W tegorocznym liście pasterskim na Wielki Post chciałbym poruszyć kwestię, która coraz bardziej mnie niepokoi. Chodzi o bez troskę, z jaką wielu katolików rezygnuje obecnie z obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej. Niektórzy uczestniczą w niej co drugi tydzień lub raz w miesiącu i twierdzą, że regularnie chodzą do kościoła. Inni argumentują, że nie podobają im się głoszone kazania lub oprawa liturgii i dlatego całkowicie rezygnują z niedzielnej Mszy świętej. Rodzice wyrażają pragnienie, aby ich dzieci przygotowywały się i przystąpiły do Pierwszej Komunii świętej, ale duszpasterze i katecheci już podczas tych przygotowań przeczuwają, że dla niektórych dzieci będzie to pierwsza i przez długi czas jedyna Komunia święta jaką przyjmą, gdyż tuż po tej ważnej uroczystości niektóre rodziny przestają brać aktywny udział w życiu Kościoła. A gdy czasem pytam katolików, którzy spędzali urlop za granicą o ich wrażenia z lokalnego kościoła w miejscu wypoczynku, to często przyznają bez

jakichkolwiek wyrzutów sumienia, że będąc na urlopie, nie uczestniczą we Mszy świętej, bo i tak w obcym języku nic by nie zrozumieli. Nikt nie zauważa, że uczestnictwo w Eucharystii, w obcym kraju, ale we wspólnocie z naszymi braćmi i siostrami w wierze może również i naszą wiarę ubogacić.

II.

Przedstawione tu sytuacje są przejawem tego, że obowiązek uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej bardzo szybko zostaje podporządkowany innym planom i zajęciom. Czy umknęło już naszej uwadze, w czym właściwie uczestniczymy? „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”, te słowa wypowiadamy podczas każdej Mszy świętej tuż po Przeistoczeniu. Tymi słowami zwracamy się bezpośrednio do Chrystusa obecnego wśród nas podczas każdej Eucharystii. Chrystus oddał za nas życie i pragnie, abyśmy oddali nasze życie do Jego dyspozycji i zanurzyli się w Jego świętej Ofierze. Chrystus prowadzi nas również do nowego, wiekuistego życia, do którego zostaliśmy wszyscy powołani. Z tego powodu od czasu Apostołów wierni gromadzą się w kościele, w każdą niedzielę. Jest ona bowiem pierwszym świętem chrześcijan, uznawanym do dzisiaj w większości krajów jako wolny od pracy dzień, przeznaczony na odpoczynek.

We Mszy świętej nie chodzi więc w pierwszej kolejności o oprawę muzyczną, język czy miejsce, w jakim jest sprawowana. Nie chodzi o to, czy znam, czy są mi obcy wierni uczestniczący wraz ze mną w Najświętszej Ofierze, są oni bowiem poprzez Chrzest święty zawsze moimi braćmi i siostrami w Chrystusie. Tu chodzi o moją realną, rzeczywistą obecność i uczestnictwo w Eucharystii, ponieważ nikt w moim zastępstwie nie może w niej uczestniczyć. Ktoś kiedyś wyraził to następującymi słowami: „Udział we Mszy świętej kosztuje mnie tylko jedną godzinę, a Jezusa kosztowało to życie”. Tylko taka postawa jest warunkiem dobrego uczestnictwa w Eucharystii.

Proszę mnie dobrze zrozumieć. Naturalnie, że również i mnie cieszy piękna oprawa Mszy świętej. Cieszę mnie śpiewy i ministranci, którzy w rozmodleniu asystują przy ołtarzu. Cieszę mnie bukiety kwiatów i wystrój kościoła oraz lektorzy, czytający z przejęciem Słowo Boże. Wszystko to, jest jednak tylko piękną, aczkolwiek ważną *oprawą*, która ma nas inspirować, ale nigdy nie powinna zastępować naszego osobistego podejścia do Eucharystii.

Sobór Watykański II zdefiniował, to o czym piszę jako „*participatio actuosa*”, to znaczy, że podczas Mszy świętej nie jesteśmy widzami jak w teatrze, ale zawsze współuczestnikami, dotykającymi wielkiej Tajemnicy Boga. Stajemy przed Panem w całej prawdzie naszego życia, takiej, jakim w danej chwili ono jest. Jestem przekonany, że w czasie Mszy świętej otrzymujemy dar tak wielki i wartościowy, jakiego nie dostaniemy za żadne pieniądze.

III.

Aby podkreślić powagę mojej troski o obowiązek uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej, przytoczę tu relację, która pochodzi z wiarygodnego źródła, a dotyczy wczesnego okresu Kościoła. Podczas prześladowań chrześcijan za czasów cesarza Dioklecjana w 304 roku, w Abitenie (teren dzisiejszej Tunezji) stanęło przed sądem, wspólnie z prezbiterem Saturninem, 49 wiernych. Zostali oni aresztowani podczas niedzielnej Mszy świętej, której sprawowanie było przez cesarza surowo zakazane. W trakcie przesłuchania zapytano ich, dlaczego uczestniczyli w niedzielę we Mszy świętej, mimo iż wiedzieli, że grozi im za to kara śmierci. Odpowiedź była następująca: „Sine dominico non possumus vivere” – „Bez niedzieli nie ma dla nas życia”. Użyte tu słowo „dominicus” oznacza nie tylko *dzień* Zmartwychwstania Pańskiego, ale również *Eucharystię*, którą Kościół święty tego dnia sprawuje. Po ciężkich torturach wszyscy schwytani zostali skazani na karę śmierć i straceni.

Pytam więc, czy my dzisiaj wypowiedzielibyśmy szczerze i z przekonaniem to samo zdanie, które wypowiedzieli męczennicy w IV wieku: „Bez niedzieli i niedzielnej Mszy świętej nie ma dla nas życia”?

Kiedy za cesarza Konstantyna I Wielkiego Kościół zaczął się swobodnie rozwijać, a liczba wiernych rosnąć, to w pierwszy dzień tygodnia wprowadzono obowiązek uczestnictwa we Mszy świętej i obowiązek ten jako przykazanie kościelne obowiązuje do dziś. Katechizm Kościoła Katolickiego formułuje je w następujący sposób: „Eucharystia niedzielna uzasadnia i potwierdza całe działanie chrześcijańskie. Dlatego wierni są zobowiązani do uczestniczenia w Eucharystii w dni nakazane, chyba że są usprawiedliwieni dla ważnego powodu (np. choroba, pielęgnacja niemowląt) [...]. Ci, którzy dobrowolnie zaniedbują ten obowiązek, popełniają grzech ciężki” (KKK 2181).

IV.

Co może nam pomóc w pozostaniu wiernymi niedzielnej Mszy świętej? Co może pomóc dzieciom i młodzieży w dostrzeżeniu znaczenia tego pierwszego chrześcijańskiego święta? Oto kilka wskazówek:

1. Proszę *rozpocząć niedzielne świętowanie już w sobotę wieczorem*, wieczór zapowiada bowiem kolejny dzień. W sobotni wieczór można zapalić świece i odczytać teksty niedzielного Słowa Bożego. Również wspólna sobotnia kolacja może mieć już świąteczny charakter.
2. Proszę *powstrzymać się w niedzielę od wszelkich prac wykonywanych w dni powszednie*. Hebrajskie słowo „szabat” oznacza „odpoczywać, zaprzestać działalności”. Szabat, a dla nas chrześcijan niedziela, jest dniem „ostentacyjnego przestoju w pracy”. W niedzielę nie należy bez potrzeby poprawiać Bożego porządku świata, ale się nim po prostu cieszyć i za ten świat Bogu dziękować.

3. Dni powszednie są często podporządkowane jakiemuś celowi. Niedziela jest po to, aby podarować nasz czas drugiemu człowiekowi, a nasze z nim *relacje świadomie kształtować*. W niedzielę jest to możliwe dzięki wspólnym posiłkom, odwiedzinom, gościnności, spacerom i zabawie z dziećmi.

Jeżeli w ten sposób będziemy spędzać niedzielę, to znajdziemy również czas na Mszę świętą, gdyż będzie ona włączona w niedzielny porządek dnia. Jako chrześcijanie jesteśmy powołani, aby niedzielę podarować światu, prawdziwie żyć i dzień święty święcić oraz dawać o nim świadectwo, a przez to być dla innych przykładem. To prawdziwe życie możemy otrzymać tylko od Boga dzięki Jego Słowu i sakramentowi Komunii świętej, który przyjmujemy podczas Eucharystii.

Drodzy Siostry i Bracia!

Być może niektórzy z Was myślą teraz ze smutkiem o dzieciach i wnukach lub innych osobach, które nie przychodzą już do kościoła. Bez wątpienia jest to bardzo bolesne, a ból ten, zarówno w Was, jak i we mnie wywołuje niepokój, gdyż przez taką postawę osoby ochrzczone oddalają się od Pana Boga i Kościoła. Dlatego my przychodzimy również dzisiaj *w imieniu wielu osób* i „stajemy przed Tobą i zjednoczeni z całym Kościołem, uroczysto obchodzimy pierwszy dzień tygodnia, w którym Jezus Chrystus zmartwychwstał” i zanosimy przed oblicze Pana w myślach i sercach tych, którzy nie mogą sami przyjść, gdyż są chorzy lub w podeszłym wieku. Zanosimy mieszkańców tego miasta/tej wsi, którzy jeszcze Chrystusa nie znają, jak również tych, którzy oddalili się od Boga i Kościoła. Niech to będzie dla każdego z nas zachętą, abyśmy sami pozostali w Dniu Pańskim wierni Eucharystii.

Na owocne przeżywanie Wielkiego Postu niech Was błogosławi i strzeże Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen.

+ Wolfgang Ipolt

Biskup Diecezji Görlitz

Der Hirtenbrief ist in allen Eucharistiefeiern und Wort-Gottes-Feiern am 1. Fastensonntag, dem 22. Februar 2026 (einschließlich der Vorabendgottesdienste) zu verlesen.